

Sygn. akt VI Ka 660/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

13 marca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SR del. do SO Jarosław Staszkiwicz

Protokolant Małgorzata Pindral

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Kamiennej Górze U. B.

po rozpoznaniu 13 marca 2018 roku

sprawy D. W. ur. (...) w W., s. P., R. z domu K.

oskarżonego z art. 13 § 1 kk w związku z art. 272 kk i art. 270 § 1 kk w związku z art. 11 § 2 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kamiennej Górze

z 22 sierpnia 2017 r. sygn. akt II K 119/17

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego D. W.;

II. zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygnatura akt VI Ka 660/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Kamiennej Górze z 22 VIII 2017 roku w sprawie II K 119/17:

- oskarżonego D. W. uznano za winnego tego, że w dniu 28 grudnia 2016 roku w Wydziale Komunikacji Starostwa Powiatowego w miejscowości K. woj. (...) umyślnie usiłował wyłudzić poświadczenie nieprawdy poprzez podstępne wprowadzenie w błąd funkcjonariusza publicznego upoważnionego do wystawienia dokumentu prawa jazdy poprzez przedłożenie jako autentycznego, podrobionego dokumentu w postaci pakistańskiego prawa jazdy o nr (...), celem uzyskania polskiego prawa jazdy, to jest występku z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 272 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to, na podstawie art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k., przy zastosowaniu art. 37a k.k., wymierzono mu karę 100 stawek dziennych grzywny, ustalając jedną stawkę na 60 złotych;

- zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 670 złotych, w tym wymierzono mu 600 złotych opłaty.

Z wyrokiem tym nie zgodził się obrońca oskarżonego. W apelacji zarzucił:

- naruszenie art. 272 k.k. w zw. z art. 9 § 2 k.k. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i uznanie oskarżonego za winnego, pomimo przyjęcia przez sąd, że działanie wynikało z naiwności, wobec czego nie należało oczekiwać od oskarżonego, że wie, iż nie zdał egzaminu na prawo jazdy, co z kolei winno skutkować ustaleniem działania w zamiarze ewentualnym, podczas gdy przestępstwo z art. 272 k.k. może być popełnione wyłącznie w zamiarze bezpośrednim;

- art. 270 § 2a k.k., poprzez jego niezastosowanie i wyłączenie możliwości ustalenia, iż popełnione przestępstwo stanowi przypadek mniejszej wagi, podczas gdy dla oceny czynności sprawczej przez sąd wzięte zostały pod uwagę znamiona czynu z art. 272 k.k. (podstępne wprowadzenie w błąd funkcjonariusza publicznego), a tymczasem oceniając wyłącznie znamiona czynu z art. 270 § 1 k.k., posłużenie się nawet podrobionym dokumentem prawa jazdy w okolicznościach ustalonych przez sąd stanowi przypadek mniejszej wagi;

- art. 66 § 1 k.k. w zw. z art. 115 § 2 k.k., poprzez jego niezastosowanie i pominięcie oceny łącznej przesłanek o charakterze zarówno podmiotowym jak i przedmiotowym, które w okolicznościach niniejszej sprawy pozwoliłyby skorzystać oskarżonemu z dobrodziejstwa warunkowego umorzenia postępowania.

Stawiając te zarzuty obrońca wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, że oskarżony 28 XII 2016 roku usiłował posłużyć się podrobionym dokumentem w postaci pakistańskiego prawa jazdy, przy czym czyn ten stanowił przypadek mniejszej wagi, to jest przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 2a k.k.,

- warunkowe umorzenie postępowania z zastosowaniem okresu próby w wymiarze 2 lat.

Sąd zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Większość rozważań autor odwołania poświęcił wykazywaniu, iż oskarżony nie był w pełni świadomy, że posiada podrobione pakistańskie prawo jazdy. Na tej podstawie chciał przekonać, że D. W. nie mógł popełnić czynu z art. 272 k.k. Skoncentrował się przy tym na wykazywaniu wadliwości rozumowania sądu I instancji odnoszącego się do okoliczności „egzaminu”, jaki miał przejść oskarżony w A.. Tymczasem rozstrzygnięcie, co do tego, czy D. W. wiedział, że otrzymał podrobione prawo jazdy (ustalenia o jego fałszywości nie podważa apelujący), należy oprzeć o wygląd tego dokumentu i okoliczności jego uzyskania. Przyjmując za wiarygodne jego własne wyjaśnienia (tak uczynił sąd rejonowy) ustalono, że po teście umiejętności kierowania, który odbył się w A., oskarżony przyjechał do kraju i tam przesłano mu pocztą prawo jazdy. Zauważył, że jest to dokument pakistański, że nie ma w nim jego nazwiska. W takiej sytuacji nie mógł żywić złudzeń, co do autentyczności dokumentu. Nie mógł być przekonany, że sprawdzian umiejętności, przeprowadzony w A. mógł skutkować wydaniem takiego poświadczenia przez władze innego kraju. Widział też, że dokument nie zawiera jego pełnych danych, że część z nich – imiona rodziców, miejsce zamieszkania – są niezgodne z prawdą. Również to nie pozostawiało wątpliwości, że nie jest w posiadaniu legalnie wystawionego prawa jazdy.

Na okoliczności te, poza warunkami, w jakich zdawany miał być „egzamin”, powoływał się sąd rejonowy. Apelujący pomija je w swoich wywodach. Prowadzą one jednak do wniosku, że oskarżony od początku wiedział o fałszywości prawa jazdy, którym się posługiwał. Nie wynika to z jego braku staranności w weryfikowaniu autentyczności dokumentu, ale z tego, że jego fałszywość była od razu jasna. Wywody skarżącego odnoszące się do postaci zamiaru oskarżonego, oparte tylko na tym, że D. W. nie sprawdził, czy przeprowadzony „egzamin” był zgodny z angielskimi wymogami oraz, czy przysłany dokument jest oryginalny, są w tej sytuacji nieprzekonywujące. Podobnie skutku nie mogło przynieść odwoływanie się do użytego przez sąd rejonowy określenia „naiwne”. Dotyczyło ono przecież wyjaśnień złożonych przez oskarżonego, nie zaś jego postępowania z prawem jazdy. Sąd I instancji nie ocenił, że D. W. łatwowiernie przyjął wiarygodność posiadanego dokumentu ale, że jego wyjaśnienia są rażąco sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego.

Z podanych powodów zarzut naruszenia art. 272 k.k., podniesiony w środku odwoławczym, nie mógł zostać uwzględniony. Prawidłowo bowiem przyjęto na potrzeby zaskarżonego wyroku, iż oskarżony wiedział, że prawo jazdy, które złożył w odpowiednim organie 28 grudnia 2016 roku, było podrobione. Celowo posłużył się takim dokumentem

przy próbie otrzymania polskiego poświadczenia umiejętności kierowania pojazdami – była to próba podstępnego wprowadzenia w błąd. Działał zatem umyślnie, w zamiarze bezpośrednim, co odpowiada znamionom z art. 272 k.k.

Nie uwzględniono także podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 270 § 2a k.k. Na poparcie swojego poglądu skarżący odniósł się do uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w którym – w ocenie obrońcy niezasadnie – odwołano się do celu, jaki przyświecał oskarżonemu, gdy przedkładał sfałszowane prawo jazdy. Nie jest to zarzut trafny. Zgodnie z art. 115 § 2 k.k., na stopień społecznej szkodliwości wpływ mają między innymi motywacja sprawcy i sposób popełnienia czynu, jeżeli nie należą do znamion czynu zabronionego, bądź podlegają stopniowaniu. Oznacza to, że dla określenia wagi zachowania polegającego na posłużeniu się podrobionym dokumentem niezbędne jest zbadanie celu tego działania, sposobu jego dokonania. Inaczej należałoby przecież ocenić posłużenie się podrobionym prawem jazdy do odebrania na poczcie przesyłki, adresowanej do sprawcy, a inaczej wykorzystanie go w sytuacji takiej, jak opisana w zarzucie stawianym oskarżonemu. Przesądza to bowiem o wadze zachowania mieszczącego się w znamieniu „posługuje”.

Nie jest też trafny drugi argument apelującego, mający przekonać do zakwalifikowania czynu oskarżonego jako występku z art. 270 § 2a k.k. (czy też, jak wskazano we wniosku odwołania, art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 2a k.k.). Sam skarżący dostarcza raczej informacji obciążających dla D. W. (nie mogą one jednak rzutować na ocenę wagi jego czynu), gdy wspomina o tym, że oskarżony sfałszowanym prawem jazdy zamierzał się legitymować także w innych sytuacjach. Zachowania takie nie zostały objęte wyrokiem sądu I instancji, pozostają zatem poza zainteresowaniem sądu odwoławczego, biorąc pod uwagę kierunek apelacji. Obrońca nie ma racji twierdząc, że podrobiony pakistański dokument nie mógł służyć do podejmowania żadnych czynności. Nie jest też słuszne wskazanie przez niego, że oskarżony tylko usiłował się nim posłużyć - przedstawienie go w urzędzie i pozostawienie tam kserokopii dokumentu, jako załącznika do wniosku, stanowiło posługiwanie się nim jak autentycznym. To, że odkrycie jego fałszywości było łatwe dla osoby, która znała dane D. W., nie oznacza, że nie można było się nim skutecznie legitymować.

Słusznie zatem sąd I instancji wskazuje na elementy, które nie pozwalają na zakwalifikowanie czynu oskarżonego jako wypadku mniejszej wagi – posługiwanie się dokumentem doniosłym prawnie, przed funkcjonariuszem publicznym, w celu uzyskania poświadczenia kwalifikacji do kierowania pojazdami. Obniża wagę czynu fakt, iż starania D. W. nie spowodowały negatywnych następstw oraz to, że w toku postępowania administracyjnego stosunkowo łatwo było zweryfikować autentyczność dokumentu. Jednak łącznie okoliczności te nie pozwalają na zakwalifikowanie tego zachowania jako wypełniającego znamiona z art. 270 § 2a k.k.

Kolejno apelujący podniósł zarzut naruszenia art. 66 § 1 k.k. w zw. z art. 115 § 2 k.k. poprzez jego niezastosowanie. W tej części swojego pisemnego wystąpienia obrońca starał się wywodzić, że społeczna szkodliwość czynu oskarżonego nie była znaczna, co – przy uwzględnieniu innych okoliczności – miałoby pozwalać na zastosowanie wobec niego warunkowego umorzenia postępowania. Umknęło jego uwadze to, że sąd I instancji uznał, że społeczna szkodliwość działania D. W. nie była znaczna (k. 69v). Ta część wywodów odwołania była zatem zbędna.

Aby móc przejść do rozważań argumentów obrońcy, co do trybu życia oskarżonego oraz jego zachowania po popełnieniu przypisanego mu czynu w kontekście istnienia przesłanek do warunkowego umorzenia postępowania, konieczne jest jednak ustalenie, czy stopień jego zawinienia nie jest znaczny, czego do zastosowania tej instytucji wymaga wprost art. 66 § 1 k.k. W niniejszej sprawie ten warunek nie został spełniony. Oskarżony był od pewnego czasu w posiadaniu dokumentu o istotnej wadze, którego nieautentyczności był świadomy. Uzyskał go w wyniku swoich starań, a nie przypadkiem. Zdecydował się za jego pomocą uzyskać polskie prawo jazdy i to z rozszerzeniem zakresu uprawnień w stosunku do poświadczenia dotąd posiadanego. Wiedział, że nie spełnia warunków do uzyskania takiego dokumentu, gdyż wcześniej wielokrotnie stawał do egzaminu w P.. Rozmiar jego złej woli, skierowanej na naruszenie zasad porządku prawnego był zatem duży. Tak też ocenić należy stopień jego zawinienia – jako znaczny. Uniemożliwia to warunkowe umorzenie wobec niego postępowania za przypisany czyn.

Biorąc pod uwagę kierunek apelacji i skierowanie jej przeciwko winie oskarżonego w odniesieniu do czynu z art. 272 k.k., sąd odwoławczy, zgodnie z art. 447 § 1 k.p.k., był zobowiązany do odniesienia się również do kary

orzeczonej w zaskarżonym wyroku. Biorąc pod uwagę stopień społecznej szkodliwości występku, ustalony na poziomie niższym, niż znaczny oraz znaczny stopień zawinienia sprawcy, kara 100 stawek dziennych nie razi surowością. Mieści się ona zdecydowanie bliżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, przewidzianego w art. 270 § 1 k.k., jest z przewidzianego tam katalogu karą najłagodniejszą rodzajowo. Mając na względzie sytuację majątkową D. W., który uzyskuje miesięcznie 1.000-1.500 złotych dochodu, posiada jednak udziały w spółce, wycenione na 80.000 złotych (k. 40), wysokość jednej stawki, ustalona na 60 złotych, nie jest zbyt wysoka.

Na marginesie wskazać należy, iż błędem sądu rejonowego jest zastosowanie jako podstawy wymiaru kary art. 37a k.k. Art. 270 § 1 k.k. przewiduje wymierzenie kary grzywny, nie jest zatem konieczne poszukiwanie innej do tego podstawy. Sąd odwoławczy zdaje sobie sprawę z trudności, jaką sprawiało ustalenie w niniejszej sprawie przepisów, na podstawie których należało wymierzyć karę grzywny, biorąc pod uwagę sankcje przewidziane w art. 270 § 1 k.k. i art. 272 k.k. Jednak z pewnością przytoczenie art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 37a k.k. jako podstawy wymiaru kary było nieprawidłowe. Uchybienia tego, wobec braku odpowiedniego zarzutu, nie można było skorygować w toku postępowania odwoławczego.

Ze względu na to, że oskarżony ma do uiszczenia karę finansową w istotnej wysokości, co jest dużym obciążeniem przy jego miesięcznych, niewysokich i nieregularnych dochodach, zwolniono go, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze. Zgodnie bowiem z art. 636 § 1 k.p.k. byłby zobowiązany do ich zapłaty.